Nr. 462 **Kraków, Piątek 18 Października 1918.** **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „	54 „	27 „	9 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „	54 „	27 „	9 „
z dwukrotną	120 „	60 „	30 „	10 „
W Państwie Niemieckiem	132 „	66 „	33 „	11 „
W innych państwach	144 „	72 „	36 „	12 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Socyński. — **W Tarnowie** M. Kochach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż odnośnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej, — **Nadesłano** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Manifest cesarza Karola.

Wiedeń, 18 października.

(B. K.) Wiener Zeitung ogłasza następujący najwyższy manifest:

Do moich wiernych austryackich ludów!

Od kiedy wstąpiłem na tron, było mojem usilnem staraniem dać wszystkim moim ludom upragniony pokój i ludom Austryi wskazać drogi, na którychby swoje siły narodowe mogły rozwijać bez tarć i przeszkód i skutecznie używać ich dla swego duchowego i gospodarczego dobrobytu. Straszliwe zapasy wojny światowej hamowały dotychczas dzieło pokoju. Bohaterska odwaga i wierne oddanie w znoszeniu niedoli i niedostatku były w tych ciężkich czasach chlubną obroną ojczyzny. Ciężkie ofiary wojny musiały nam zapewnić honorowy pokój, u którego progu dzisiaj z pomocą Bożą stoimy. Teraz trzeba bezzwłocznie rozpocząć odbudowę ojczyzny na naturalnych i dlatego najpewniejszych podstawach. Trzeba przytem troskliwie pogodzić z sobą i spełnić życzenia narodów austryackich.

Postanowiłem przeprowadzić to dzieło przy swobodnej współpracy moich ludów w duchu tych zasad, które sprzymierzeni monarchowie uznali za swoje w swojej propozycyi pokojowej. Austrya według woli swoich narodów ma się stać państwem związkowem, w którem każdy szczep narodowy na własnym obszarze osiedlenia utworzy własną wspólnotę państwową. **Nie przesądza to wcale zjednoczenia polskich obszarów Austryi z niezawisłem państwem polskiem.** (Der Vereinigung der polnischen Gebiete Oesterreichs mit dem unabhängigen polnischen Staate wird hiedurch in keiner Weise vorgegriffen). Tryest ze swym obszarem, według życzeń swojej ludności otrzymuje odrębne stanowisko.

Ten nowy układ, który nie dotyka wcale całości krajów świętej korony węgierskiej, ma każdemu poszczególnemu państwu narodowemu zapewnić samodzielność, ale będzie także skutecznie chronił wspólne interesy i będzie je podnosił wszędzie tam, gdzie wspólność jest potrzebą życiową poszczególnych państw. Skupienie wszystkich sił będzie pożądane zwłaszcza w tym celu, żeby sprawiedliwie i skutecznie rozwiązywać wielkie zadania, które wynikną z następstw wojny.

Póki się nie dokona tego przeobrażenia ustawowo, dotychczasowe urządzenia pozostaną niezmienione w mocy, aby strzedz ogólnych interesów. Mój rząd ma polecenie, aby bezzwłocznie przygotował wszystkie prace do odbudowy Austryi.

Do ludów, na których samookreśleniu oprze się nowe państwo, idzie moje wołanie, ażeby w tem wielkiem dziele współdziałały przez rady narodowe utworzone z posłów parlamentarnych każdego narodu, które mają podnosić interesy narodów w ich wzajemnym stosunku między sobą i w stosunku z moim rządem.

I tak niech nasza ojczyzna wyjdzie z burz tej wojny wzmocniona zgodą narodów, które w sobie obejmie, jako związek wolnych ludów. Błogosławieństwo Wszechmocnego niech się unosi nad naszą pracą, ażeby wielkie dzieło pokoju, które wznosimy, przyniosło szczęście wszystkim moim ludom.

Wiedeń, 16 października 1918. **Karol mp., Hussarek mp.**

Rozkaz do armii i floty.

Wiedeń, 18 października.

Cesarz wydał następujący rozkaz do armii i floty:

Zgodnie z życzeniami wszystkich ludów Austryi następuje skupienie ich w państwa narodowe, połączone w jedno państwo związkowe. Z jednej strony usuwa się przez to tarcia, które istniały we współżyciu ludów, z drugiej zaś strony ma być otwartą na przyszłość swobodna droga do wspólnego działania ludów i ojczyzny.

W tej tak ważnej chwili zwracam się do armii i floty. W waszych szeregach wierność i jedność połączyły nierozerwalnie wszystkie narody ze sobą i ze mną. Niewzruszalną jest moja ufność, że od dawna i obecnie także w pełni wypróbowany duch wierności i zgody będzie nadal istniał bez zmiany.

Pragniemy zachować go, niech się stanie najcenniejszem dziedzictwem nowych państw Austryi, im i mnie na pożytek i chwałę.

Schönbrunn, 17 października 1918. **Karol mp.**

Po manifeście cesarskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

Przez cały dzień wczorajszy mówiono w kuloarach parlamentarnych jedynie o manifeście cesarza w sprawie przebudowy Austryi. Najrozmaitsze krążyły wersye, najrozmaitsze interpretacye szczegółów manifestu.

Prezydyum rady ministrów pracowało od rana do godziny 3 po poł. nad pewnemi zmianami tekstu cesarskiego patentu, uwzględniającemi życzenia niektórych stronnictw. O godz. 6 wieczorem ogłosiło wreszcie Biuro korespondencyjne manifest. Zgromadzeni w kuloarach parlamentu posłowie i dziennikarze wyrywali sobie niemal z rąk jedyny egzemplarz nadzwyczajnego wydania »Wiener Zeitung«. Czytano w grupach manifest. Ustały wątpliwości. Austrya przeobrażoną ma być w państwo związkowe. Każdy naród (Volksstamm) utworzyć ma na obszarze swego osiedlenia (Siedlungsgebiet) własną organizacyę państwową. W tem miejscu zaznacza manifest, że tenor manifestu **nie przesądza wcale połączenia obszarów polskich w Austryi z niezawisłem państwem polskiem.** Każde państwo narodowe będzie samodzielne a tylko interesa wspólne będą wspólnie zarządzane. Integralność Węgier będzie uszanowaną.

Manifest wzywa narody do utworzenia rad narodowych, złożonych z posłów do Rady państwa. Rady te mają »współdziałać« nad przebudową państwa; rząd zaś ma rozpocząć bezzwłocznie przygotowania celem dokonania dzieła.

Tyle manifest. Koła parlamentarne spodziewają się, **że rząd ogłosi szczegółowe wyjaśnienia do manifestu w kwestyi organizacyi rad** narodowych, terminu, w którym mają zapaść uchwały rad itd. Z manifestu wynika, że przebudowę **państwa przeprowadzić ma rząd, narody zaś mają w sprawie tej współdziałać** (mitwirken).

Co do **stanowiska stronnictw** należy zaznaczyć co następuje: Jako pierwsi uczynili zadość życzeniu, wyrażonemu w manifeście, Rumuni. **Posłowie rumuńscy ukonstytuowali się już w radę narodową pod przewodnictwem posła Isopescula Grecula.** Rumuni żądają samodzielnego państwa rumuńskiego w ramach państwa związkowego. Państwo rumuńskie obejmować ma także obszary na Węgrzech, zamieszkałe przez Rumunów.

Prezydya **stronnictw niemieckich** odbyły wczoraj wspólne posiedzenie, na którem uchwaliły zwołać na dzień 29 października br. zgromadzenie wszystkich posłów niemieckich do Rady państwa. Zgromadzenie to odbędzie się w sali obrad sejmu dolno-austryackiego w Wiedniu. Na zebraniu tem mają zapaść ważne uchwały. Zgromadzenie ukonstytuuje się ewentualnie natychmiast **w radę narodową niemiecką.** Wśród stronnictw niemieckich rozmaite jednakże nurtują prądy. Dość znaczna grupa posłów niemieckich, z radykałami na czele, zajmuje na razie wobec manifestu stanowisko **nieprzychylne.** Grupa ta twierdzi, że manifest cesarski nie uwzględnia w całej pełni prawa samostanowienia narodów, przesądzając już z góry przynależność poszczególnych narodów do jednego państwa związkowego. Grupa ta nie chce widocznie zatarasować sobie drogi do Berlina.

Czesi i południowi Słowianie trwają na stanowisku, że problemy czesko-słowacki i południowo-słowiański stanowią problem międzynarodowy i na konferencyi międzynarodowej załatwione być mają. Czesi nie powezmą ostatecznej decyzyi bez porozumienia się z czeską radą narodową w Paryżu. W najbliższych dniach wyjeżdżają politycy czescy do Berna szwajcarskiego celem porozumienia się z Masarykiem albo z jego delegatami. Fakt, że rząd austryacki nie odmówił posłom czeskim paszportów, jest w każdym razie wysoce znamienny. W sobotę odbędzie się w Pradze posiedzenie czeskiej naczelnej rady narodowej, na której ukonstytuuje się ewentualnie **rząd czeski z Kramarzem na czele.** Byłby to jednakże tylko stan prowizoryczny. Wszystko zależeć będzie od dyrektywy rządu paryskiego, to jest od Masaryka, pozostającego w ciągłej styczności z dyplomacyą koalicyi.

Słowianie południowi będą postępowali zgodnie z Czechami.

Rusini powezmą uchwałę na zgromadzeniu narodowem we Lwowie dnia 19 bm. Trudno dziś przewidzieć, jakie na zgromadzeniu tem zapadną uchwały. Posłowie ruscy, licząc się z niepewnym losem państwa ukraińskiego, są za utworzeniem państwa ukraińskiego w ramach Austryi, jako państwa związkowego. Wśród ludności ruskiej Galicyi wschodniej bierze natomiast górę prąd za przyłączeniem Galicyi wschodniej do Ukrainy. Posłowie ruscy będą mieli stanowisko tem trudniejsze, iż **ustęp manifestu co do integralności Węgier niweczy wszelkie ich plany co do »obszarów ukraińskich na Węgrzech«.**

Zaznaczyć wkońcu należy, że wszystkie stronnictwa parlamentarne wyrażają zgodnie zdanie, że **manifest cesarski Polaków wcale nie dotyczy. Przedstawiciele wszystkich stronnictw parlamentarnych Austryi liczą się z faktem istnienia niepodległej zjednoczonej Polski, obejmującej zatem także obszary, wchodzące dotąd w skład Austryi.** Naród polski ma jednakże żywotny interes w tem, co stanie się z Galicyą wschodnią (pisma wiedeńskie twierdzą, że Polacy uznają ruskość Galicyi **po Bug,** Rusini zaś żądają obszarów **po San), co stanie się ze Śląskiem,** do którego zamierzają zgłosić swoje prawa także Niemcy i Czesi.

Manifest cesarski podkreślił nagłość przebudowy Austryi, nadzieje rychłego załatwienia problemu austryackiego wydają się jednakże nie bardzo uzasadnione.

Odpowiedź Wilsona na notę Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»Abend« donosi z Genewy:

Odpowiedź Wilsona na notę austro-węgierską zawiera **szczegółowe wyjaśnienie w kwestyach narodowych, dotyczących monarchii,** a utrzymaną jest w tonie takim, iż uważaną być może jako początek dyskusyi między monarchią a Ameryką.

Krwawe demonstracye w Berlinie

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»Abend« donosi z Berlina:

»Vorwärts« donosi: Wczoraj po południu **usiłowało 150.000 robotników przedostać się z Tiergarten ku parlamentowi.** Policya wstrzymała tłum przed parlamentem. Demonstranci wznosili w czasie pochodu okrzyki za pokojem. **Przed ambasadą rosyjską urządził tłum owacyę.** Ostatecznie wkroczyła policya i **rozprószyła** tłum, dobywszy szabel. **Liczba rannych jest znaczna. Aresztowano wielu demonstrantów.**

„Rząd Haase-Ledebur".

Berlin, 18 października.

(B. K.) »Vorwärts« pisze:

W kilku **fabrykach** w wielkim Berlinie mówią ludzie **o rządzie Haase—Ledebur** jak o zdarzeniu, mającem nastąpić. Rząd Haase—Ledebur ma ucieleśnić dyktaturę proletaryatu.

Jeżeli ci fantaści znają przykład rosyjski, to zapewne nie uwierzą, jakoby w ten sposób można cośkolwiek osiągnąć dla przyszłego szczęścia narodów. Apelujemy do świadomości i sumienia towarzyszy, wyszkolonych w kilkudziesięcioletniej walce klasowej. W niedorzeczne awantury nie wdajemy się.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 18 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 17 bm.:

W obszarze Siedmiu Gmin odparto włoskie natarcia wywiadowcze.

W Albanii na północ od Tirany toczyły się walki straży tylnych.

Serbowie posunęli się aż do zachodniej Morawy. Ataki ich na wschód od Kruszewac odparto.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 18 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 17 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Na polu bitwy cofnęliśmy nasz front na linię od miejsca na wschód od Thourout—Coolscamp—Ingelmuenster, a w miejscu przytykającem do niej poza Lys. Po najsilniejszym ogniu, skierowanym na obszar przez nas opuszczony, podsunął się nieprzyjaciel ku naszym nowym stanowiskom. Po obu stronach Coolscamp zaatakował on je dużemi siłami. Koło Thourout i Ingelmuenster wykonał nieprzyjaciel ataki częściowe. Również przeciw frontowi nad Lys koło Kortryk i Menin wykonał nieprzyjaciel gwałtowne ataki. Wszędzie go odparto. Ku naszemu frontowi między Lille a Douai **zbliżył się nieprzyjaciel wczoraj aż do linii Capinghem, Alleuse. Les Marais, Carvin, Cignies.**

Na odcinku Selles wtargnął nieprzyjaciel do naszych linij koło Haussy. Bataliony kolarzy wyrzuciły nieprzyjaciela przeciwatakiem i odzyskały dawne pozycye.

Anglicy ostrzeliwują w dalszym ciągu z armat miasto Douai, co spowodowało dalsze ofiary z pośród francuskich mieszkańców tej miejscowości i uchodźców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na froncie nad Oise chwilami walka artyleryi. Ponowne ataki Francuzów na północ od Origny zostały odparte. Nad Aisne i nad Aire nie udały się silne ataki Francuzów, wykonane na zachód od Grandpré.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Na wschód od L'Aire odparto ataki amerykańskie, których główne uderzenie zwracało się przeciw Champigneulle i Landres. Obie te miejscowości utrzymano. Wzgórze na południowy wschód od Landres pozostało po zmiennych walkach w rękach nieprzyjaciela. Także na wschodniem brzegu Mozy nie udały się ponowne ataki nieprzyjaciela. Po odparciu nieprzyjaciela, który na wschód od Flabas posunął się naprzód pod osłoną wozów pancernych, odznaczyła się szczególnie pierwsza dywizya obrony krajowej.

Południowo-wschodni teren wojny.

Przed naszym nowym frontem między Jagodiną a Niszem dotarł nieprzyjaciel do zachodniej Morawy, Kruszewaca i Aleksinaca. — Ataki częściowe, które z tej linii wykonał, odparto.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Z przeszłości Teatru krakowskiego.

(Z powodu 25-lecia Teatru imienia Słowackiego).

Początków teatru krakowskiego, wiążącego się najściślej z ogólną historyą teatru w Polsce, szukać należy w ostatnim dziesiątku lat XVIII wieku. Wszelkie dawniejsze widowiska szkolne, dyalogi, gry pasyjne żaków, opery, były albo nabożeństwem albo zabawą, a w tym rzeczy stanie nie wyrobiły w społeczeństwie polskiem zamiłowania do takich przedstawień, nie stworzyły stanu aktorskiego, ani nie wywołały działalności pisarskiej dramatycznej.

Dopiero druga połowa XVIII wieku przynosi zmiany pod względem zapatrywań na istotę teatru, a to pod wpływem teatrów zagranicznych, a w pierwszym rzędzie francuskiego. Impuls pierwszy do widowisk operowych w Krakowie na wzór zagraniczny dali książę Lubomirski, który w pałacu Spiskim między 1725 a 1750 rokiem dawał włoskie opery, a po nim biskup Kajetan Sołtyk i kanonik ks. Wacław Sierakowski, którzy urządzali na pół religijne jeszcze przedstawienia kantat i oper w pałacu Krzysztofory, w domu przy ulicy Grodzkiej i placu Magdaleny, nazwanym Zerwikaptur i wreszcie przez czas jakiś w ratuszu. Założycielem teatru w Krakowie we właściwem słowa znaczeniu był Jacek Kluszewski, starosta brzegowski. Data rozpoczęcia widowisk teatralnych przez Kluszewskiego nie jest znana, wiadomem jest tylko, że około 1784 r. przejął trupę operową włoską ks. Sierakowskiego i grał w pałacu Spiskim. Najdawniejszy dochowany w bibliotece Jagiellońskiej afisz polski wspomina o odnowieniu i wyreperowaniu teatru w pałacu Spiskim i zapowiada na dzień 16 stycznia 1785 komedyę w 3 aktach pt. „Obrotny sługa nieobrotnego pana, czyli Krętolewicz". W niedługim odstępie czasu pojawiły się jeszcze dalsze polskie widowiska a mianowicie w r. 1789, ale były to tylko widowiska wyjątkowe z jakiemiś okazyami związane. Kraków, w którym naówczas przeważało mieszczaństwo niemieckie, na ogół nie odczuwał potrzeby polskich przedstawień teatralnych, zdając je w ręce wędrownych trup niemieckich lub śpiewaków włoskich. Gdy nadto w r. 1796 Austryacy zajęli Kraków — scena polska na długo popadła w letarg, gdyż nowy rząd polskich przedstawień zabronił. Wyjątkowo zdarzyło się jednak kilka razy, że „Krakowiaków i górali" grali po polsku niemieccy artyści. Można sobie wyobrazić, co to były za przedstawienia.

Nie spuszczał jednak sprawy polskiego teatru z oka Jacek Kluszewski. Nabył dwa domy przy placu Szczepańskim, narożnik Jagiellońskiej i przebudował je na gmach teatralny. Uzyskawszy od cesarza Franciszka II przywilej z daty 1 stycznia 1799 na wyłączne prawo urządzania widowisk teatralnych w Krakowie przez lat 20, zgodzić się musiał na narzucony sobie warunek dawania przedstawień wyłącznie w języku niemieckim. Teatr ów otwarto 2 stycznia 1800 roku i przez pięć lat rozlegała się w nim nim ze sceny wyłącznie mowa niemiecka.

Dopiero w r. 1805 wyrobił sobie Kluszewski osobny przywilej na widowiska polskie, które odtąd żłobić poczęły koryto polskiemu teatrowi i polskiej dramatycznej literaturze. Pierwszy stały polski teatr w Krakowie powstał w roku 1809 po oswobodzeniu Krakowa przez ks. Józefa Poniatowskiego. Przybycie w jesieni tego roku Wojciecha Bogusławskiego z Warszawy położyło podwaliny pod przyszłość i rozwój stałego teatru polskiego.

Wojny napoleońskie przytłumiły zajęcie się ogółu teatrem. Okres od r. 1815 do 1830 był okresem martwym, a w historyi dziejów krakowskiej sceny wykazuje nawet lukę z powodu zaginięcia odnośnych akt urzędowych. Wiadomo tylko z ówczesnych zapisków i wzmianek w „Gazecie Krakowskiej", że okolicznościowo odbywały się widowiska przy takich okazyach, jak imieniny Napoleona w r. 1809, księcia warszawskiego w r. 1810, w dzień zawiązania konfederacyi narodowej 1812 r., w dzień zajęcia Paryża przez wojska sprzymierzone w r. 1815 i w dzień imienin cesarza Aleksandra I w roku 1815.

W gmachu wzniesionym przez Kluszewskiego odbywały się przedstawienia teatralne do r. 1830. Wtenczas bowiem nowy przedsiębiorca teatru Jan Mieroszewski, nie mogąc ułożyć się z Kluszewskim, najął opustoszały budynek przy ulicy św. Jana i takowy własnym kosztem na teatr przerobił. Z powodu jednak rozlicznych niedogodności, wynikających z najmu teatralnych budynków od prywatnych właścicieli, ostatecznie senat Rzeczypospolitej krakowskiej zajął się w r. 1840 wystawieniem a raczej przerobieniem dawnego teatru przy placu Szczepańskim. Przez przykupienie przyległej kamienicy rozszerzono teatr i odpowiednio przebudowany i wewnątrz urządzony, otworzono dnia 1 stycznia 1843 roku. Przebudowę uskutecznił Karol Kremer, w stylu włoskim, wzorowanym na wspaniałym pałacu Pitti we Florencyi, budowanym przez Filipa Brunelechiego. Koszt przebudowy wyniósł pokaźną, jak na owe czasy, kwotę 400.000 złotych polskich.

Ówczesna „Gazeta Krakowska" z r. 1843 pisała wówczas:

„W ogólności nowy teatr naszej stolicy może tylko pod względem obszerności ustępować pierwszeństwa innym zagranicznym, pod względem zaś okazałości, smaku, wygodnego urządzenia, maszyneryi, oświetlenia, bardzo małej ich liczbie nie wyrówna".

W tym to gmachu odbywały się bez przerwy już przedstawienia przez pełne pół wieku, tj. od sierpnia 1893 roku, wypełniając w biegu lat ważną kartę w historyi polskiego teatru.

Do historyi tych lat zamknął bogaty materyał dr Karol Estrejcher w swych źródłowych zapiskach pt. „Teatr w Polsce". Całkowite opracowanie tego niemało ważnego rozdziału historyi sceny krakowskiej czeka jeszcze swego historyka, to pewna jednak, że następujące po sobie kolejno dyrekcye Pfeiffra, Mieciszewskiego, Skorupki, Koźmiana i Gliksona, złożyły się na jeden ciąg usiłowań, które z najlepszym skutkiem przyczyniły się do rozwoju i rozkwitu teatru krakowskiego.

Skromny przybytek sztuki dramatycznej przy placu Szczepańskim miał w ciągu swego istnienia chwile prawdziwej świetności i okresy, w których był niejako rozsadnikiem artystów, zajmujących z tytułu talentu, później pierwszorzędne stanowiska w warszawskich teatrach w okresie ich największej świetności.

Rosnące atoli potrzeby i wymagania sztuki w miarę wzrostu ludności Krakowa, rozszerzenia się miasta i wzmagających się potrzeb teatru, czyniły budowę nowego gmachu teatralnego postulatem niezbędnym. Kraków, odgrywający w ogólno polskim ruchu kulturalnym coraz większą rolę, nie mógł się zadowolić starym, walącym się i w żadnym już kierunku potrzebie nowoczesnego teatru nieodpowiadającym gmachem. Przypominała miastu ten obowiązek jego wielka przeszłość historyczna, pamięć o tem, że był niegdyś siedzibą królów i stolicą Polski, i że dziś, choć nią być przestał, stał się natomiast sercem i stolicą moralną Polski. Równie duchowy jak i materyalny interes miasta wymagał rychłego, o ile możności obmyślenia właściwego dla teatru przybytku. Gdy nadto wobec rosnących wymagań nowoczesnej policyi teatralnej — zwłaszcza po głośnej katastrofie wiedeńskiego Ringteatru w r. 1882, stary gmach teatralny, mimo kilkakrotnych późniejszych odnawiań i poprawek nie zapewniał

Sytuacya polityczna w Warszawie.

(Kor. »N. Reformy«).

Warszawa, 17 października.

We wtorek sprawa utworzenia gabinetu koalicyjnego z przedstawicieli lewicy narodowej i aktywistów, z pominięciem zaś Koła międzypartyjnego, była już niemal zadecydowaną. We środę jednak Koło międzypartyjne, głównie pod naciskiem realistów, zgłosiło swoją gotowość podjęcia rokowań o swój udział w rządzie.

Rokowania zaczęły się rzeczywiście. Do środy wieczorem nie dały jednakże żadnego rezultatu. Tymczasem w sferach lewicy nastąpiła nowa zmiana zapatrywań, która wyraziła się w żądaniu, aby z utworzeniem gabinetu wstrzymać się aż do powrotu brygadyera Piłsudskiego.

Odradzająca się Polska.

II.

Polska Ściślejsza.

Trzynasty punkt wilsonowskich warunków pokojowych żąda niezawisłego państwa polskiego na terytoryach niewątpliwie w większości przez Polaków zamieszkałych. Trudno dziś przewidzieć, jak przyszły kongres europejski warunek ten pojmie i wykona. Czy, wykreślając granice Polski Ściślejszej, kierować się będzie jedynie liczbą, czy też uwzględni ponadto inne jeszcze czynniki, pozostające w ścisłym związku z naszą przeszłością historyczną i z żywotnością przyszłego państwa. Jeśliby miała decydować sama liczba, to w takim razie musielibyśmy być przygotowani na stratę Suwalszczyzny w Królestwie Polskiem, na stratę północno-zachodnich części W. Ks. Poznańskiego, na stratę Gdańska i rejencyi gdańskiej w Prusiech Królewskich, i na najboleśniejszą stratę Galicyi wschodniej. Zysk — zresztą niezbyt pewny — polegałby może na przyłączeniu z Węgier starostwa spiskiego, oraz części północnych komitatu orawskiego, trenczyńskiego i liptowskiego, a z Litwy i Ukrainy obszarów bezpośrednio z Królestwem sąsiadujących, a wykazujących przez to właśnie sąsiedztwo znaczną przewagę liczebną żywiołu polskiego.

Przyjąć wszakże należy, iż dziełu kongresu przyświecać będzie nietylko sam mechanizm liczby, lecz, że i względy natury geopolitycznej zaważą na szali, o ile istotnie zależeć będzie na żywotności nowego państwa, które z pewnością postara się o to, by mniejszościom narodowym, w stosunku do całości gwarantować pełnię swobodnego rozwoju narodowego.

Będziemy na kongresie musieli obstawać przedewszystkiem przy zatrzymaniu Galicyi wschodniej, (dwie trzecie całej Galicyi tworzącej) gdzie bez żydów stanowimy przeszło półtora miliona ludności, a więc niemal 29 prc. jej ogółu. Z ludności polskiej, zamieszkałej w Galicyi wschodniej, przeszło 80 prc. (niemal pięć ćwierci miliona) przypada na polskiego chłopa, a więc żywioł bezsprzecznie najsilniej z glebą tamtejszą związany. W rękach polskich znajduje się nadto więcej jak połowa powierzchni Galicyi wschodniej, nie mówiąc już o tem, że kulturalnie i ekonomicznie zajmujemy tam stanowisko naczelne i przodujące. Bez posiadania Galicyi wschodniej, klucza komunikacyjnego w państwie polskiem ku wschodowi, zrębu podstawowego naszej przyszłości na międzymorzu polskiem, nie da się pojąć byt niezawisłego, żywotnego i bezpiecznego w swej całości państwa polskiego.

Podobnie ma się rzecz z posiadaniem morskiego wybrzeża, a więc Gdańska. W rejencyi gdańskiej posiadamy prawdopodobnie około 37 prc. tamtejszej ludności. Żywioł polski jest w swej większości chłopskim, a więc znów rdzennym elementem. Przeważa wszakże liczebnie narodowość niemiecka. Mimo tego stanu rzeczy nie ulega wątpliwości, że rejencya gdańska wchodzić będzie musiała w skład przyszłego państwa polskiego, jeśli dostęp do morza ma być rzeczywistością, a nie iluzyą. W czasach bowiem zarówno minionych, a tem bardziej i dzisiejszych, jest dostęp do morza warunkiem samoistnego bytu politycznego i gospodarczego. Sąsiadując z morzem, sąsiaduje się z całym światem, bo ma się wolny wylot ku oceanowi, który łączy wszystkie ludy i wszystkie kraje. Drogą morską, jako najtańszym szlakiem przewozu, odbywa się wszędzie niemal większa część obrotów handlowych, nawet w państwach typowo kontynentalnych. W Rosyi np. dwie trzecie wywozu dokonywały się morzem, a słynna »karawanowa« herbata rosyjska dochodziła niemal wyłącznie drogą morską do Odessy. Odcięcie od morza, byłoby odcięciem głowicy systematowi rzecznemu Wisły, naszej najważniejszej arteryi wodnego handlu śródlądowego. Zdani bylibyśmy na łaskę i niełaskę dzierżyciela Gdańska, któryby za ustępstwa gospodarcze mógł na nas wymusić doniosłe koncesye polityczne. Dość przypomnieć tragedyę handlu polskiego w czasach po pierwszym rozbiorze, kiedy, wprawdzie nie Gdańsk, lecz droga do niego znajdowała się w części pod władzą Fryderyka II. pruskiego. Te względy natury ogólnej i te doświadczenia z analogicznej przeszłości są aż nadto dostateczną podstawą, by całe Prusy zachodnie wcielono do przyszłej Polski, jeśli ona ma być istotnie państwem niezawisłem.

Ustaliwszy tedy zasadniczo ogólne wytyczne odbudowy przyszłego państwa polskiego, wypadnie z kolei przypatrzyć się konkretnie jego obszarowi i zaludnieniu na tle porównawczem innych państw europejskich.

Państwo polskie, złożone z obszarów przeważnie przez ludność polską zamieszkałych, składałoby się z następujących części, które nazywać będziemy wedle dzisiejszych terminów administracyjnych:

DZIELNICE	Obszar w tysiącach km. kw.	Ludność w r. 1910: Suma w tysiącach	Mieszkańców na km. kw.	Przyrost roczny na 100 osób
Królestwo polskie	127	12,130	98	21
Galicya	78	8,026	102	10
Śląsk cieszyński	2	435	199	18
Śląsk opolski	13	2,[illegible]08	167	18
W. ks. Poznańskie	29	2,100	72	11
Prusy zachodnie	26	1,704	67	9
Reg. olsztyńska Prus Wsch.	12	544	45	2
Polska ściślejsza	287	27,147	95	15·5

Obszar tedy państwa polskiego, ograniczonego do podstawy przeważnie etnograficznej, wynosiłby 287 tysięcy kilometrów kw. Byłoby to państwo równe powierzchnią królestwu włoskiemu (287 tys. km. kw.), nie o wiele mniejsze niż cesarstwo austryackie (300 tys. km. kw.), lub królestwo węgierskie (325 km. kw.), względnie W. Brytania z Irlandyą (318 tys. km. kw.), lub królestwo pruskie obecnie (349 tys. km. kw.) dwakroć swą powierzchnią przenoszące Rumunię (140 tys. km. kw.), siedmkroć Szwajcaryę (41 tys. km. kw.), lub Danię (39 tys. km. kw.), a niemal dziesięciokrotnie Belgię (29 km. kw.). Pod względem liczby ludności byłaby niezawisła Polska, biorąc pod uwagę stosunki przedwojenne, państwem siódmem w Europie, a bez Austro-Węgier nawet państwem szóstem z rzędu. Ludność bowiem Polski ściślejszej dorównywa ilością cesarstwu austryackiemu (28 mil.) przewyższa znacznie królestwo węgierskie (21 milionów), przenosi Rumunię (8 milionów) lub Belgię (8 milionów), trzy i pół razy, Szwajcaryę (4 mil.) o siedm razy, Danię (3 miliony) dziewięć razy, Norwegię (2 miliony) czternaście razy.

Również pod względem przeciętnej gęstości zaludnienia, które jest jedną z ważniejszych oznak natężenia kultury materyalnej, kroczy Polska w rzędzie najwybitniejszych państw europejskich. Następuje bowiem tuż po Belgii (252 mieszkańców na km. kw.), Holandyi (171), W. Brytanii (144), Włoszech (121) i Niemczech (120), a dopiero za Polską znajduje się Szwajcarya (91), Austro-Węgry (76), Francya (74), Dania (71) itd., kończąc na Szwecyi (13) i Norwegii (8).

Wysokość średniego przyrostu rocznego wynosi na ziemiach polskich przeszło 5 osób na tysiąc mieszkańców. Wynika stąd, iż ludność Polski liczy obecnie (r. 1918) prawdopodobnie około 30 milionów głów, o ile kośba wojny i wzmożona przez głód i choroby śmiertelność nie przewyższyły w sposób decydujący tego ubytku, który rok rocznie ponosiliśmy z powodu ruchu wychodźczego.

Zygmunt Tarliński.

Manifestacye francusko-polskie.

Z Nancy donoszą do pism paryskich pod datą 8 października:

Z okazyi przybycia do Lotaryngii armi polskiej, odbyła się w niedzielę piękna manifestacya francusko-polska.

Na powitanie przybywających pociągiem z Paryża generała armii polskiej Hallera, generała Archinarda, prezesa komitetu francusko-polskiego, oraz delegacyi polskiej udał się z rana o godzinie 7 i pół prefekt departamentu Meurthe-etMoselle p. Mirman. Ustawiona na peronie dworca muzyka grała „Jeszcze Polska nie zginęła".

Generał i otoczenie jego wsiedli do samochodu — witani przez olbrzymie tłumy, wołające bezustannie: „Niech żyje Polska" i zajechali przed ratusz, gdzie powitani zostali przez M. Simona, burmistrza miasta. Z ratusza udali się goście polscy do parku »Pepiniere«, a stamtąd na Plac. Stanisława. Generał Haller zbliżywszy się do pomnika ostaniego księcia lotaryńskiego, Stanisława Leszczyńskiego króla polskiego i złożywszy swój hołd, przypomniał otoczeniu, że król ten, po różnych przygodach znalazł schronisko w Lotaryngii.

»Podobnie, jak król ten — mówił gen. Haller — przychodzimy i my szukać tu schronienia przed powrotem do ojczyzny naszej, odzyskanej przez koaliantów«. Po przemówieniu generała Hallera zabrał głos p. Mirman i odczytał adres, który akademia im. Stanisława Leszczyńskiego, stojąca na straży tradycyi Lotaryngii, wystosowała do generała Hallera. Dokument ten, podkreślający łączność uczuć i wspomnień Lotaryngii i Polski, kończy się słowami:

»Finis Poloniae!« Był to jęk — powiadają — Poniatowskiego, ginącego w nurtach Elstery. (sic!). Bohater ten mylił się. Polska nie zginęła! Od wybrzeży Meurty możecie podnieść długi, radosny okrzyk nadziei. Męczennicy dźwigają się — kajdany opadają, a nieszczęśni niewolni przemocy, gwałtu i ucisku, widzą już zaranie i jutrznię swej wolności. Jutro Lotaryngia wyleczy się z ran — jutro zmartwychwstanie Polska. — Dzielny i szlachetny żołnierzu — podajemy ci naszą dłoń braterską. Witamy cię najserdeczniejszem pozdrowieniem, składając ci jednocześnie najgoręcsze nasze życzenia!«

Z Genewy donoszą:

W Paryżu odbyła się wielka uroczystość polska z okazyi przekazania generałowi Hallerowi naczelnego dowództwa nad wojskami polskiemi. Liczba wojsk generała Hallera wynosi 15.000. Ośmdziesiąt procent armii tej stanowią Polacy, przybyli z Ameryki; reszta pochodzi z Austryi, Niemiec i Rosyi. Świadkami i uczestnikami uroczystości polskiej było dużo generałów francuskich i wybitnych osobistości polskich i francuskich. Generał Haller składał przysięgę na wierność ojczyźnie, poczem odbyła się msza św. polowa. Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk polskich.

Kronika.

Kraków, 18 października.

POGODA. Od kilku dni mamy znowu piękną jesień. W rannych godzinach, gdy mgła niknie, wynurzają się jasne promienie słońca z poza opon niknącej mgły i darza nas dobroczynnem ciepłem. »Polska jesień« objęła swoje panowanie, pajęczyny snują się, unoszone podmuchem wiatru po ulicach miasta i plantach, czepiając się ubrań przechodniów — »babie lato«, oto zapowiedź ostatnich dni pięknej jesieni. Wieczorami jednak powietrze staje się wilgotne, oziębia się nieco, tak, że trzeba ciepło chodzić ubranym, zwłaszcza ze względu na epidemię »hiszpanki«.

KWESTA WIECZORNA TYGODNIA OPIEKI LEGIONOWEJ. Jednym z punktów programu Tygodnia Opieki Legionowej jest kwesta wieczorna w kawiarniach, cukierniach i restauracyach. Kwesta ta odbywać się będzie dnia 19 bm. (w sobotę) w godzinach wieczornych. Przytem panie sprzedawać będą przy ... we wspomnianych lokalach odznaki i orzełki pamiątkowe.

OTWARCIE WYSTAWY LEGIONOWEJ. Dnia 19 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Związku artystów polskich (ulica Szpitalna, wejście od placu św. Ducha) otwarcie wystawy legionowej profesora Raszki. Wystawa obejmuje wszystkie plakiety z podobiznami komendantów Legionów polskich, medale pamiątkowe z okresu wojny, jako też studya i kompozycye z życia Legionów. Czysty dochód przeznacza profesor Raszka Towarzystwu Opieki legionowej na fundusz konserwacyi cmentarzy i grobów legionistów.

ZGROMADZENIE KOBIET POLSKICH. Komunikują nam: Celem złożenia publicznej deklaracyi, wyrażającej wolę i uczucia kobiet polskich w wiekopomnej chwili zmartwychwstania ojczyzny, odbędzie się w sobotę dnia 19 bm o godzinie 7 i pół wieczorem w wielkiej sali Sokola zgromadzenie kobiet polskich.

Odezwę podpisały następujące stowarzyszenia kobiece: Czytelnia kobiet imienia Słowackiego, Związek równouprawnienia kobiet, Liga kobiet polskich, „Jedność" stowarzyszenie słuchaczek Uniw. Jagiell., Sekcya kobieca polskiej partyi socyalno-demokratycznej, Koło Pań Towarzystwa Szkoły ludowej, Koło matek Polek TSL., Stowarzyszenie oficyantek i pomocnic kancelaryjnych, Liga trwałego pokoju kobiet polskich, Koło Pań Straży polskiej.

NAJBLIŻSZE NOWOŚCI W TEATRZE POWSZECHNYM. Jak się dowiadujemy, dyrekcya teatru Powszechnego przygotowuje do wystawienia w najbliższym czasie w zakresie dramatu: »Piękną żonkę« Bałuckiego z p. Morską w roli tytułowej, »Panią X« Bissona z p. K. Bednarzewską, artystką miejskiego teatru imienia Słowackiego w roli tytułowej, »Pieśń nad pieśniami« Józefa Wiśniowskiego z uwagi na dostojność i podniosłość chwili obecnej, »Podjazd nieprzyjacielski« Wł. Zalewskiego, »Nikt mnie nie zna« Fredry, »Chłopów arystokratów« Anczyca, »Wujaszka Alfonsa« Dobrzańskiego, oraz doskonałą sztukę francuską pod tytułem: »W łodzi podwodnej«.

W dziedzinie operetki ukażą się w najbliższej przyszłości: wznowienie »Domku trzech dziewcząt« i »Hrabia Luxemburg« z gościnnymi występami wybitnych primadon operetkowych; wkońcu, jako zupełna nowość w tym teatrze, prześliczny balet polski: »Wesele w Ojcowie«, nad którym pracuje już od dłuższego czasu reżysor, p. Koszutski.

AKCYA MAGISTRATU W SPRAWIE TAŃSZEGO MIĘSA ZAGROŻONA. Dowiadujemy się, iż namiestnictwo wydało rozporządzenie, które paraliżuje w wysokim stopniu niedawno przez gminę miasta Krakowa wdrożoną akcyę sprzedaży rzeźnikom bydła w komisyi rozdziału. Rekwizycye bydła przybierają w okolicach Krakowa zastraszające rozmiary. Szczególnie w ostatnich dniach zabierano nawet roczne cielęta. Ludność jest bezradna. Możeby odpowiednie czynniki zastanowiły się nad zaradzeniem tej szkodliwej akcyi.

ZAOPATRZENIE SIĘ W ZIEMNIAKI U PRODUCENTÓW. Na podstawie rozporządzenia namiestnictwa (krajowy Urząd żywnościowy) mogą wszyscy mieszkańcy Galicyi zaopatrywać się w ziemniaki bezpośrednio u producentów w ilości, nie przewyższającej 100 kilogramów rocznego spożycia na osobę. W tym celu starostwo (ulica Kopernika l. 36) wydawać będzie pozwolenia na przewóz ziemniaków w obrębie powiatu krakowskiego, a wojenny Zakład obrotu zbożem (ulica Radziwiłłowska l. 8) na ziemniaki, które nabywcy mają zamiar sprowadzić z poza powiatu krakowskiego. Podania o pozwolenie na przewóz należy wnosić tylko na przepisanych formularzach urzędowych, które nabyć można od dnia 18 b. m. po południu w składzie druków »Sarmacya«, ulica Szewska, i w głównej trafice, linia A—B, w cenie po 4 h za sztukę. Formularz ten należy we wszystkich częściach dokładnie wypełnić i uzyskać na nim w magistracie, wydział IIIC, I, piętro, drzwi numer 27, potwierdzenie zrzeczenia się poboru ziemniaków. Tak uzupełnione podanie przedłoży petent starostwu, o ile ziemniaki pochodzą z powiatu krakowskiego, względnie wojennemu Zakładowi obrotu zbożem ulica Radziwiłłowska l. 8), gdzie następnego dnia między godziną 11—1 po południu otrzyma pozwolenie na przewóz ziemniaków.

WIECZORNE KURSA NAUKOWE DLA KOBIET będą się odbywać w lokalu kursów Baranieckiego (Karmelicka 32 II piętro) codzień od 6—8, wyjątkowo zaś w soboty zawsze od 5—7. Rozpocznie seryę prof. F. Sinko wykładem o kulturze greckiej, w sobotę 19 go o godzinie 5-ej.

PRACA POGOTOWIA RATUNKOWEGO Z POWODU HISZPANKI. Lekarze pogotowia ratunkowego są wprost przemęczeni, gdyż mieszkańcy Krakowa wzywają pogotowie stale do cięższych wypadków, nie mówiąc już o przewózkach chorych na zapalenie płuc w następstwie influenzy. Wczoraj przewieziono karetką pogotowia 17 osób do szpitala. Z powodu zepsucia się jednej karetki pogotowia, przewózka chorych odbywa się tylko jedną karetką. Samochód Towarzystwa jest do dyspozycyi tylko w określonych godzinach, ponieważ przydzielono do niego tylko jednego szofera.

MIĘSO KRÓLICZE. Z powodu szalonej drożyzny mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowiny, uboższa ludność kupuje obecnie króliki, z których mięso jest nader pożywne i może w znacznej mierze zastąpić mięso wołowe, a w szczególności cielęce. Rozwinęła się też w tym roku hodowla królików, których główna sprzedaż odbywa się w niedziele i święta na Rynku głównym koło kamienia Kościuszki. Mięso królicze jest znacznie tańsze i przez to cieszy się znacznym popytem. Hodowla jednak królików nie rozwinęła się na ogół u nas w tym stopniu, jak tego należało się spodziewać, a to głównie wskutek braku doświadczenia domorosłych hodowców, oraz nie sprzyjających wogóle warunków dla hodowania tych gryzoniów. Bardzo wiele osób, które przez lata ubiegłe wojny prowadziły hodowlę królików, zawiodło się do tego stopnia, że musiało zwinąć »stajnie« królicze. Wobec tego hodowla tych zwierząt traci obecnie z każdym dniem hodowców, co bardzo niekorzystnie wpływa na cenę królików na targu krakowskim. Mimo to targ co niedzielny cieszy się wielkiem zainteresowaniem.

LICHWA KSIĄŻKOWA. W naszem mieście od dłuższego czasu rozwija się coraz bezwzględniej lichwa książkowa. Paskiem książkowym zajmują się zwłaszcza niektórzy antykwarze, którzy, jak wiadomo, kupując książki często od nieletnich za bezcen, sprzedają je po cenach takich, jak w księgarniach, lub nawet i kilkanaście procent droższych. Tworzą oni trust i ustanawiają samowolne ceny, szczególnie na książki szkolne, których, nawiasem mówiąc, uczuwa się wielki brak. Stare, zniszczone książki szkolne, często bardzo bez kartek, sprzedają antykwarze o 100 procent drożej, niż kosztują w księgarniach, okłamując publiczność, że książki te w księgarniach są już wyczerpane. — W tę sprawę powinny wglądnąć odpowiednie czynniki, a gremium księgarzy powinno ogłaszać publicznie, które książki szkolne są wyczerpane, by lichwę książkową zwalczać.

ŚMIAŁY RABUNEK NA UL. WARSZAWSKIEJ. Onegdaj wieczorem na przechodzącego pewnego kupca z Królestwa Polskiego, który niósł w drewnianej paczce 1.200 rubli, napadło czterech drabów i w oczach publiczności, powaliwszy go na ziemię, wyrwali paczkę i zbiegli. Nim przechodnie spostrzegli się, bandyci zniknęli w przecznicy. Wczoraj rano inspektorowi policyi, Procykowi, udało się aresztować dwóch wspólników śmiałego napadu. Są to: 20-letni Michał Bujak i 22-letni Stanisław Poniedziałek. Zabawiali się oni szeroko w jednym z lokali. Aresztowani twierdzą, że pieniądze zabrali dwaj ich towarzysze. Po dokonanym rabunku młodzieńcy udali się na ulicę Grodzką, gdzie u pewnego »bankiera ulicznego« na »czarnej giełdzie« zmienili ruble na pieniądze austryackie. Ów »bankier uliczny« dał im za 1.200 rubli — tylko 1.600 K. Za resztą bandytów urządzono pościg.

UCIECZKA DEZERTERA. Wczoraj po południu przechodnie na ulicy Stolarskiej byli świadkami ciekawego widowiska. Dwóch żołnierzy prowadziło dezertera. Nagle dezerter, zoryentowawszy się w sytuacyi, że wśród tłumu uda mu się uciec z pod opieki prowadzących go żołnierzy, rzucił się na jednego z nich, powalił go na ziemię, poczem zbiegł do przechodniej kamienicy. Nim drugi konwojujący zdołał się zoryentować, dezertera już nie było. Dłuższy czas publiczność gromadziła się na ulicy, komentując na swój sposób całe zajście.

KRADZIEŻE NA POLACH. Obecnie odbywa się na gruntach, wydzierżawionych od miasta na Błoniach, kopanie ziemniaków, zbiór jarzyn i kapusty. Dzierżawcy gruntów pracują na działkach do późnej nocy, zostawiając czasem zebrane plony do następnego dnia na polu. — Tymczasem nocą zjawiają się na tych działkach nieproszeni goście i zabierają plony, robiąc wielkie szkody właścicielom. Właściciele działków są bezradni w tym wypadku, gdyż nie mogą zapobiedz tym kradzieżom.

Z kraju.

DLA UPROSZENIA BOGA O ODWRÓCENIE ZARAZY WE LWOWIE odbędzie się w najbliższą niedzielę uroczystość kościelna we wszystkich parafiach. — Wyjdą procesye ze wszystkich kościołów, a przed kościołem archikatedralnym przy placu Kapitulnym wygłosi kazanie arcybiskup ks. Bilczewski.

HISZPANKA NA WSI. „Gazeta Wieczorna" donosi z powiatu sokalskiego, że epidemia grypy hiszpańskiej szerzy się tam, zwłaszcza po wsiach, w sposób zastraszający. Niema chaty, w którejby nie było chorego na hiszpankę; zazwyczaj niegają jej wszyscy mieszkańcy danej chaty po kolei. Śmiertelność jest ogromna. Stolarze po wsiach i miasteczkach nie robią nic innego, tylko trumny. Choroba tak wycieńcza ludność, że staje się na długi czas niezdolną do pracy. Cierpi na tem ogromnie gospodarka na roli. Nie kopie się ziemniaków, które wkrótce zaczną gnić, nie uprawia się roli pod zasiew ozimy. Ludność poddała się uczuciu zupełnej apatyi, bo niema możności zapobieżenia zarazie.

Podobne stosunki panują w innych powiatach galicyjskich.

WIELKIE KRADZIEŻE WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj zawiadomiła dyrekcya poczt policyę lwowską o wielkiej kradzieży w składzie dyrekcyi przy ulicy Friedriechów. Kradzież popełniono albo dnia 13 b. m. po południu, albo też w nocy z 13 na 14 b. m. Dotychczas jeszcze nie wiadomo dokładnie, jaka ilość pakunków wpadła w ręce złodziei. Śledztwo dyrekcyjne ustali fakt ten dopiero za kilka dni. — Jest już jednak wiadomem, że szkody są bardzo wielkie i przenoszą 20.000 K. Policya aresztowała niejaką Maryę Bocheńską, zamieszkałą przy ulicy Kordeckiego l. 33, a posiadającą też tajne mieszkanie przy ulicy Kordeckiego l. 43, w którem znaleziono mnóstwo rzeczy, pochodzących z okradzionego magazynu pocztowego. — W wozie tramwajowym skradziono onegdaj Antoniemu Wiśniewskiemu, kanceliście Banku hipotecznego, portfel z kwotą 20 tysięcy koron. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano jadącego w tym samym wozie Samuela Kapelmana. Pochodzi on z Królestwa Polskiego. Przy rewizyi znaleziono przy aresztowanym około 8.000 K.

TAJNA GORZELNIA WE LWOWIE. Policya lwowska odkryła onegdaj w ubikacyach magazynu przy ulicy Miodowej l. 6 tajną gorzelnię. W magazynie tym urządziły aparat gorzelniany: niejaka Mechla Müller i jej siostra, Gitla. W aparacie tym przy odpowiedniej temperaturze z odpowiednio zrobionego roztworu pędzono wódkę do flaszek. Podczas tej wizyty zastano gorzelnię w ruchu, a Mechlę Müller przy robocie koło rozgrzanego »zacieru«. Na razie gorzelnię opieczętowano, zabrawszy z niej tylko książeczkę niemiecką z pouczeniem o wyrobie spirytusu.

Z Królestwa Polskiego.

MANIFESTACYE NARODOWE W PIOTRKOWIE odbyły się we środę, dnia 16 b. m. Stronnictwa lewicowe ogłosiły na ten dzień strajk.

PUŁKI POLSKIE Z GALICYI DO KRÓLESTWA. Pod tym tytułem donosi piotrkowski „Dziennik Nar.": Jak się dowiadujemy, w rozważaniu jest obecnie sprawa zmiany garnizonów wojsk austro-węgierskich w Królestwie w ten sposób, że obecnie przebywające tu pułki mają być wycofane, a na ich miejsce mają przybyć pułki polskie, rekrutowane z Galicyi. Do pułków tych mają być przydzieleni oficerowie i żołnierze z Polskiego Korpusu Posiłkowego, którzy obecnie rozproszeni są po innych pułkach. Należy przytem zauważyć, że niektóre pułki austryackie rekrutują się wyłącznie z Galicyi, a oficerów mają przeważnie z innej narodowości. Do pułków tych, które w wojnie obecnej dokazywały cudów waleczności, co wielokrotnie podkreślano w komunikatach urzędowych, należą: 13 („krakowskie dzieci"), 30 („lwowskie dzieci"), 57 (tarnowski), 40 (rzeszowski), 20 (sądecki), 56 (wadowicki), 16 obr. kraj. (krakowski) i 32 obr. kraj (tarnowski).

NAPŁYW OCHOTNIKÓW DO WOJSKA POLSKIEGO. Z Piotrkowa donoszą: Z różnych stron kraju przychodzą wiadomości o coraz liczniejszem zgłaszaniu się ochotników do wojska polskiego. W Zagłębiu jest żywy ruch za wstępowaniem do wojska. Z Sosnowca wyruszyło liczne grono młodzieży do Częstochowy, aby się tam wpisać w szeregi armii narodowej.

O MEBLE DLA LUBELSKIEGO UNIWERSYTETU. Uniwersytet lubelski zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o zgłaszanie na imię intendenta uniw. lubelskiego (gmach pomisyonarski, ulica Zamoyska) zaofiarowań mebli wszelkiego rodzaju bądź to tytułem sprzedaży, bądź to wynajęcia na czas chwilowy, lub ewentualnie bezpłatnego zaofiarowania.

Ze świata.

PLANY EKSPLOATACYI WOLNEJ POLSKI. W miarę jak coraz jaśniej staje przed oczyma Europy obraz wolnej Polski i polskiej państwowości, powstają w krajach zachodnich raz wraz towarzystwa finansowe, które mają na celu eksploatacyę naszych ziem, wyzwolonych z niewoli.

Od dwóch lat z górą słyszymy o zawiązywaniu w Berlinie, Wrocławiu i Wiedniu spółek budowlanych, fabryk mebli, wyrobów przemysłowych i t. d.

Wszystkie te przedsiębiorstwa przeznaczone są dla Polski i na Polskę.

Równocześnie z powstaniem przedsiębiorstw, które mają niebawem uszczęśliwić nasz kraj budowlami, urządzeniami domów, artykułami codziennej potrzeby i zbytku, gromadzą zagraniczne banki już dzisiaj kapitały, by w pewnej chwili, skoro tylko nastaną normalne pokojowe stosunki, cisnąć je na rynek polski.

I znów Berlin i Wiedeń wiodą w tej przyszłej spekulacyi prym.

Niezależnie od kapitalistów niemieckich koalicya przemyśla o sposobach zalania Polski swymi wyrobami i pieniądzem.

Słyszeliśmy o konsorcyum francuskiem, które przeboleć nie może straty w Żyrardowie i w polskiem zagłębiu węglowem, a mając już wielkie poza sobą doświadczenie i nie małe miliony, zdobyte na naszych ziemiach, stara się jak najenergiczniej przystąpić do odbudowy straconych posterunków eksploatacyi Polski.

W tym celu gromadzi już kapitały, wydaje nowe emisye akcyi, które mówiąc nawiasem, z każdym dniem niemal idą w górę.

Anglia również nie próżnuje.

Nowo powstałe w Londynie „Galician Oil Company" wedle wiadomości do nas nadeszłych, zgromadziło ogromne kapitały i przygotowuje się do opanowania przemysłu naftowego.

Do świeżo założonego przedsiębiorstwa weszło kilka milionowych firm.

WĘGRZY DO RADY REGENCYJNEJ. Po proklamacyi Zjednoczonej Polski, przez Radę

---

dostatecznego bezpieczeństwa widzom, a zarazem nie odpowiadał potrzebom sceny, postanowiła Rada miasta Krakowa własnemi funduszami wznieść i zbudować nowy gmach teatralny. Uchwała odnośna reprezentacyi miejskiej nastąpiła w dniu 17 czerwca 1886 roku na wniosek dra Ferdynanda Weigla. Po rozpisaniu dwóch konkursów, jednego międzynarodowego, drugiego ściślejszego, powierzono budowę Krakowianinowi, architekcie prof. Janowi Zawiejskiemu, twórcy nagrodzonych na ściślejszym konkursie planów, który z powierzonego mu zadania najchlubniej się wywiązał.

Gdy mowa o tych pierwszych nowego gmachu teatralnego początkach, godzi się przypomnieć, że jednym z radców, który od najdawniejszych czasów najgorliwiej sprawę budowy nowego teatru uzasadniał, przypominał i popierał, był śp. Walery Rzewuski. Z prywatnych darów, jakie na cele budowy wpłynęły, zapisać należy, że Sejm krajowy przyczynił się do pokrycia kosztów sumą 200.000 K; hojna była również ofiara zacnego rodaka śp. dra Kruzera, obywatela z Kamieńca podolskiego, który na ten cel przekazał sumę 177.064 K, Krakowska Kasa Oszczędności kwotą 26.574 K, Helena Modrzejewska datkiem 1755 K 90 h, a ówczesny prezydent miasta dr Feliks Szlachtowski kwotą 600 K.

Ułożenia programu i wyboru planu dokonały komisye, wybrane przez Radę miejską, złożone z pp. dra Adama Asnyka, Wandalina Beringera, Józefa Friedleina, dra Leona Horowitza, dra Faustyna Jakubowskiego, dra Henryka Jordana, Karola Knausa, Jana Kwiatkowskiego, Jacka Matusińskiego, Alberta Mendelsburga, Wiktora Redyka, Tadeusza Romanowicza, Jana Rottera, Franciszka Sięka, dra Ferdynanda Weigla, Konrada Wenzla oraz pp. Eug. Kuczkowskiego starosty krakowskiego i delegata namiestnika, Józefa Sarego, nadinżyniera rządowego budownictwa, Wład. Kaczmarskiego i Rajmunda Neusa, delegatów Tow. technicznego i Janusza Niedziałkowskiego, dyrektora budownictwa miejskiego.

W dniu 2 czerwca 1891 odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach, a w pół trzecia roku później, dnia 21 października 1893 uroczyste poświęcenie wykończonego gmachu, którego koszt całkowity, wraz z urządzeniem wewnętrznem wyniósł 1,400.000 K.

Dzień inauguracyi nowego przybytku sztuki był niewątpliwie świętem kultury polskiej i odbył się z wielką okazałością, przy udziale najwyższych dostojników kraju i państwa oraz przedstawicieli wszystkich dzielnic polskich, które na uroczystość tę przysłały swoich delegatów.

„Narodowi, sztuce i sobie" — jak słusznie podniósł w przemówieniu swem marszałek kraju Eustachy ks. Sanguszko, — złożył Kraków, — duchowa nasza stolica — w ofierze dar iście królewski".

(C. d. n.) *Wł. Prokesch.*

Regencyjną, węgierski związek przyjaciół Polski, grupujący przedstawicieli wszystkich stronnictw węgierskich, wystosował następującą depeszę do Rady Regencyjnej:

„Wobec nadejścia z dawna oczekiwanej chwili, w której za zapewnione należy uważać zmartwychwstanie wielkiej Polski, obejmującej wszystkie polskie obszary, należące do historycznego Królestwa Polskiego, Związek Przyjaciół Polski w Budapeszcie spieszy z serdecznem pozdrowieniem, dając nim nowy, choć drobny dowód tej głębokiej sympatyi i wspólności uczuć, które od stuleci bez przerwy żyją we wszystkich warstwach węgierskiego narodu, wobec narodu polskiego, który tyle wycierpiał. Ta stara przyjaźń, którą lepsze losy u obydwóch narodów tylko powiększą, staje się gwarancyą wzajemnego naszego szczęśliwego rozwoju.

Prezesowie Związku: Dr Karol Kmety, Prof. Uniw. (Str. Niezawisłości). Aleksander Dobieczky, poseł na Sejm (Str. Pracy Narod.), Dr Stefan Zsembery, poseł na Sejm (Str. Konstytucyjne).

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 18 b. m.: Teatr zamknięty.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W piątek, d. 18 b. m.: »Krakowiacy i górale«.

WYSTĘPY NINY DOLLI NA PROWINCYI. We Lwowie w niedzielę 20 października.

POLA NEGRI

Z TEATRU NOWOŚCI. Programy tego interesującego teatru zmieniają się, jak barwny, ruchliwy kalejdoskop, dając za każdym razem imponującą mozaikę artystyczną. I bieżący program nie ustępuje w niczem swym poprzednikom. Taka Darmorech, jest to artystka che reograficzna pierwszej klasy, której produkcye wywołują zachwyt publiczności. Tato May, dwójka wesołych ekscentrycznych żonglerów angielskich, a Latoures, fenomenalny teatr maryonetek, Siostry Grell, dziewczynki tańczące na drucie, trzej Foras, napowietrzni ludzie, którzy niewidzianemi dotychczas sztukami, dreszczem grozy przejmują widzów.

W części kabaretowej wystąpiła Zofia Kosińska z wesołemi swemi piosenkami i Olędzki Aleksander, pełen dowcipu piosenkarz. Oboje z Warszawy; to nie chyba dostateczne zarekomendowanie. Zaś znana aktówka »ŚWIECZKA ZGASŁA«, była wybornie grana przez naszych artystów panię Leszczyc i Helańskiego.

Dyrekcya zawiadamia, że przedstawienia rozpoczynają się wprawdzie o godzinie 7-mej, ale koncertem muzyki, a program właściwy o trzy kwadranse na 8 wieczór. 11983

Rydz.

I cóż wam powiemy?

Radzibyśmy odjąć słowom naszym wszelki ton reklamy. Radzibyśmy wziąć tego, czy owego, który zaczny jest odezwać rzecz podnioslą, za rękę i rzec mu: »Popatrz, to jest piękne i szlachetne!«

Kto nas rozumie, niech przyjdzie, usiądzie cicho i w skupieniu popatrzy na wyświetlony w bieżącym tygodniu w »UCIESZE« film p. t.:

»MAŁY LORD«,

a uczuje, że opuścił ten straszny świat ruin i zgliszcz, jaki pozostawiła po sobie wojna, i przeniósł się w cichą, w sferę, gdzie się odczuwa głęboko, kocha silnie, urwa w dobrem niezłomnie.

O jakże odbija mały Cedryk Errol dziwnem wyrafinowanym uczyniony lordem, od dzieci czasów naszych, od tych kałek moralnych, poranionych duchowo w epoce strasznej, owych najsmutniejszych ofiar wojny.

Kto ma dziecko, niech je przywiedzie ze sobą. Przeżyje ono cudne chwile, których nie zapomni długo i powtarzać będzie w domu dziwne historye Cedryka i jego przyjaciół pana Hobbesa i Dicka, pucobuta. 11957

MAKS ROSTHAL — 11-letni skrzypek wystąpi, jak już donieśliśmy, w niedzielę dnia 20 b. m. w sali »Sokoła«. Rosthal niedawno koncertował w Budapeszcie i Wiedniu i obudził wystąpami swemi niebywały entuzyazm. Tak surowy krytyk, jak dr. Korngold, zachwyca się mistrzowstwem lewej ręki małego artysty, pokonywującej w szybkościach tempie największe trudności obrywy. Zgodnie z tem podziwiają wszyscy krytycy wyrozumiałą głębię tonu i artyzmu wykonania. Jako pianista i akompaniatorka wystąpi w miejsce p. Hinterhofer, która w ostatnich dniach zachorowała p. Elżbieta Schwarz, uczennica p. Lalewicza. Bilety pozostałe do nabycia u J. Rudnickiego. Linia A—B. 11981

Śpieszcie dzieci

do Teatru »NOWOŚCI« na przedstawienie wyłącznie dla was urządzone, które się odbędzie w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 4-tej po południu. Zupełnie nowy program z udziałem liliputów z trupy Pantzera.

Bilety do nabycia u p. Rudnickiego. 11982

Amnestya w okupacyi austryackiej.

Lublin, 18 października.

C. k. Biuro prasowe przy gen. gub. donosi: W ostatnim czasie ukarały władze wojskowe przeszło 100 osób, zasądzonych przez c. k. sądy wojskowe za udział w demonstracyach i niepokojach, wywołanych bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio przez traktat brzeski. Zamierzone jest również zaniechanie dalszych spraw tego rodzaju, w których postępowanie sądowe nie jest jeszcze ukończone.

Niemcy wobec Polski.

Warszawa, 18 października.

(B. K.) Dzienniki przynoszą zaprzeczenie rządu polskiego jakoby hr. Hutten Czapski wobec ks. Radziwiłła był wyraził gotowość Niemiec do koncesyi terytoryalnych na rzecz Polski.

O wycofanie wojsk niemieckich z Polski.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »National Liberale Korrespondenz« wobec zupełnej zmiany nastroju w Polsce wobec mocarstw centralnych żąda wycofania wojsk niemieckich z okupacyi. Niechaj Rada Regencyjna — pisze »National Liberale Korrespondenz« — załatwi się sama z radykalnymi prądami w Królestwie.

Były sekretarz stanu Hintze wspomniał pewnego razu słusznie, że nie powinniśmy być nauczycielami świata. Sądzimy, że hasło wycofania się z Polski powinno być jak najszybciej urzeczywistnione.

Szczegóły przebudowy Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

Prezydent ministrów, br. Hussarek, wygłosi w poniedziałek w Izbie posłów mowę, w której udzieli szczegółowych wyjaśnień w sprawie organizacyi państwa związkowego.

Stanowisko Niemców.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

„Arbeiter Zeitung" wywodzi w artykule wstępnym:

Dwie zachodzą możliwości: Albo narody poszczególne zgodzą się na przebudowę Austryi w państwo związkowe, a wówczas zgodzą się na projekt ten także Niemcy, albo też narody będą przeciwne utworzeniu państwa związkowego, a wówczas Niemcy muszą sobie zastrzedz także swobodę działania, a w szczególności zastrzedz muszą sobie decyzyę, do jakiego państwa mają należeć.

Propozycye Wilsona dla Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»Wiener Allg. Zeitung« donosi z Berna: Paryski »Herald« donosi z Nowego Jorku: Prezydent Wilson przedłoży Austro-Węgrom kompletne propozycye w sprawie reorganizacyi monarchii, a ponadto wymieni także szczegółowe warunki pokoju.

Domysły berlińskie.

Berlin, 18 października.

Prasa berlińska z napręzeniem oczekuje manifestu cesarza austryackiego.

Od kilku dni panuje przekonanie, że rząd austryacki posiada już odpowiedź Wilsona i w zupełności godzi się na jego warunki.

Rumuńskie zgromadzenie narodowe.

Wiedeń, 18 października.

(B. K.) Dzienniki wieczorne donoszą, że postanowiono rumuńscy zaustryaccy klubu posłów ukonstytuowali się wczoraj przed południem jako rumuńskie zgromadzenie narodowe i wybrali przewodniczącym posła Isopescula-Grecula.

Urlopy w fabrykach Skody.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»Neues Wiener Tagblatt« donosi z Pragi: Zarząd fabryk Skoda udzielił 14-dniowego urlopu 11.000 robotnikom. W najbliższym czasie będzie uwolnionych 15.000 robotników.

Niemcy na Śląsku austryackim.

Opawa, 15 października.

W niedzielę odbył się tu wielki wiec Niemców z całego Śląska, aby zaprotestować przeciw wcieleniu Śląska do czesko-słowackiego państwa, albo do państwa polskiego. W zgromadzeniu wzięło udział około 12.000 Niemców. Mowcy wyrazili przekonanie, że w tych ciężkich dla Niemców czasach, Niemcy, podobnie jak to uczynili ich przeciwnicy, muszą we własne ręce wziąć swoje losy, skoro dynastya i rząd nie zabezpieczają im prawa samostanowienia, to Niemcy muszą wyciągnąć z tego konsekwencye, odwrócić się od Austryi i szukać przyłączenia do Rzeszy niemieckiej. Jeden z mówców, dr Riehl, proponował utworzenie Wielkiego Śląska (Gross-Schlesien) z przyłączeniem do niego przemysłowego obszaru morawsko-ostrawskiego i północnej Morawy. Po przemowach uchwalono rezolucyę, żądającą dla Niemców na Śląsku pełnego, nieograniczonego prawa samostanowienia, zapowiadającą zacięty opór przeciw wcieleniu Śląska do państwa czesko-słowackiego lub do państwa polskiego; domagającą się urzeczywistnienia niemieckiego prawa (deutsche Volksrecht) w zupełnej samodzielności w ramach państwa Deutsch-Oesterreich w najściślejszym związku z Rzeszą niemiecką; oświadczającą na przyszłość postanowienie wspólnej pracy w nierozłącznej jedności z Rzeszą niemiecką.

O niezawisłość Węgier i pokój.

Budapeszt, 18 października.

(B. K.) W Sejmie węgierskim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad onegdajszem oświadczeniem prezydenta ministrów, dra Wekerlego.

Hr. Stefan Tisza oświadcza, że dziś nie może być wśród Węgrów różnic zdań, że praktyczną konsekwencyą obecnego położenia może być tylko niezawisłość państwa węgierskiego na podstawie unii personalnej. Przeobrażenie stosunków austryackich czyni niemożliwym zatrzymanie ugody z roku 1867, to nie dotyczy jednak ugody z roku 1723. Wczoraj twierdzono, jednak że ugoda z roku 1723 wysuwają na pierwszy plan wspólną obronę. Zapatrywanie to jest mylne, gdyż ustawy te nie mówią o wspólnej, lecz o wzajemnej obronie, która może być przeprowadzoną przez oddzielne armie.

Mowca, któremu członkowie partyi Karoly'ego nieustannie przerywali wykrzyknikami, wywodził następnie: Naród węgierski będzie musiał przeprowadzić także rozdział w reprezentacyi zagranicznej. To musi być urzeczywistnionem nie tylko przy rokowaniach pokojowych, lecz także na innych polach. Mowca zgadza się w tem ze stronnictwem Karoly'ego, żeśmy tę wojnę przegrali. Przegraliśmy tę wojnę nie dlatego, jakobyśmy nie mogli już więcej rozwijać bohaterskiej obrony tak, aby nieprzyjaciel musiał drogo okupić swe ostateczne zwycięstwo, jednakże przegraliśmy ją o tyle, że przesunięcie stosunku sił nie daje nam już nadziei wygrania tej wojny i że musimy uciec się do pokoju pod warunkami, jakie wśród takich stosunków będą przyjęte przez naszych nieprzyjaciół. Mowca pochwala więc, że nasza propozycya pokojowa opiera się na 14 punktach Wilsona. Na podstawie tych 14 punktów należy teraz szukać możliwie korzystnego pokoju. — Zgodzenie się na związek narodów, a tem samem na ustanie przymierza niemieckiego, nie zawiera żadną miarą niewierności wobec naszego niemieckiego sprzymierzeńca.

Pierwszą rzeczą, którą można osiągnąć dla Węgier, jest integralność obszaru węgierskiego państwa, której właściwie 14 punktów Wilsona wcale nie zaczepiają. Przytem musi być także zapewnioną jedność państwa węgierskiego i jego spoistość wewnętrzna. Tak zwany czesko-słowacki punkt widzenia jest absurdem. Pominąwszy Chorwatów, tworzy naród węgierski większość w państwie i wraz z Niemcami tworzy żywioł, który politycznie idzie w tym samym kierunku, tworząc dwie trzecie części ludności.

W sprawie demokratyzacyi oświadczył Tisza: Nie jest to dla nas możliwem, abyśmy mieli teraz dopiero stanąć na gruncie demokratyzacyi, albowiem już na nim stoimy. (Śmiechy i krzyki).

Wreszcie mówił hr. Tisza o wydarzeniach z przed wojny i oświadcza, że Węgry do ostatniej chwili próbowały pokojowego załatwienia, zanim zdecydowały się na wojnę światową. — Wyraziły się one z góry przeciw myśli zaboru.

Wreszcie wyraził mowca nadzieję, że naród węgierski na tej części ziemi, na której go postawiła Opatrzność boska, spełni z powodzeniem swą misyę.

Przemawiał następnie poseł Benedek, który wezwał Izbę, aby poszła za przykładem municypium budapeszteńskiego, które oświadczyło się wprost za niezawisłością Węgier. — Mowca przedkłada wniosek, domagający się jak najszybszego urzeczywistnienia całkowitej samodzielności i niezawisłości Węgier zarówno na polu stosunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wniosek domaga się dalej zagwarantowania integralności terytoryalnej Węgier i najszybszego zawarcia pokoju, jeżeli tego potrzeba, bez względu na wszelkie węzły narodowe. Dalej żąda wniosek powszechnego prawa głosowania i odesłania do ojczyzny wszystkich wojsk węgierskich, znajdujących się poza granicami kraju, celem obrony zagrożonych granic.

Referent Sasz przedłożył sprawozdanie komisyi nietykalności poselskiej w sprawie wezwań wykrzykników posłów Lovaszego i Wassa i wnosi, aby obu posłom udzielić naganę, protokolarnej i ogłosić to plakatam w ich okręgach wyborczych. Wniosek przyjęto 91 przeciw 73 głosom.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya o oświadczeniu rządowem.

Pos. Szüsswein (chrześcijańsko-społeczny) żąda, aby Węgrzy, jako samodzielny naród, brali udział w rokowaniach pokojowych i w związku narodów.

Dalszy ciąg dyskusyi dzisiaj.

Rząd niemiecki wobec noty Wilsona.

Berlin, 18 października.

(B. K.) »Nordd. Allg. Ztg.« pisze w części redakcyjnej:

Wilson doręczył tę pierwszą notę, że zarówno w sprawie wojny jak i w sprawie pokoju zdecydowany jest przeprzeć swą wolę i nie daje się porwać przez wszystkim kierunkowi senatora Lodge, który w sierpniu przedstawił 14 punktom Wilsona swoich 10 konkretnych warunków pokojowych, które nie są niczem innem jak pokojem przemocy. Na to wskazywała jego nota z dnia 8 października. Natomiast nie można tego zapoznawać, że Wilson w drugiej nocie do Niemiec zważał na rzecz potrzebną, wyrażając się, nie poszedł na co z pewnością względnie musiał zbrodni za sobą przez poddanie, nie ustroj szerokich kół amerykańskich, które zachwiewały się z bitu na że wybiegające obrazu zwycięstwa. Czy Wilson także taktycznie ulegnie tem wpływowi czy też wpływ ten trwale będzie się odbijał na tonie i treści amerykańskiej polityki, to okaże dalsza korespondencya pokojowa.

Berlin, 18 października.

(B. K.) Dzienniki wieczorne donoszą:

Rząd zebrał się po południu na posiedzenie celem obradowania nad odpowiedzią Wilsona.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że rząd niemiecki już od wczoraj jest w posiadaniu autentycznego tekstu odpowiedzi Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»Abend« donosi z Berlina:

Koła, zbliżone do rządu, utrzymują, że odpowiedź niemiecka na notę Wilsona będzie w każdym razie taka, że umożliwi dalszą dyskusyę pokojową.

15 punkt programu Wilsona.

Berlin, 18 października.

»Westminster Gazette« donosi, że Wilson dołączył do swojego programu punkt 15-ty, który brzmi:

»Niema takiego o pokój, lecz najpierw muszą być rękojmie, że propozycye są poważne i uczciwe«.

„Aut — aut".

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»Zeit« donosi z Rotterdamu:

Korespondent »Daily Mail« w Stanach Zjednoczonych zapowiada w telegramie, że dyplomaci angielscy zażądali od Niemców, aby wybierali między cesarzem a pokojem.

Załatwienie kwestyi Alzacyi i Lotaryngii.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»Mittags-Zeitung« donosi z Zurychu:

W kołach poinformowanych twierdzą, że kwestya alzacko-lotaryńska została ostatecznie załatwiona i nie będzie tworzyła przeszkody dla zawarcia pokoju.

Ograniczenie władzy naczelnego dowództwa.

Berlin, 18 października.

(B. K.) Biuro Wolffa donosi:

Wedle postanowienia § 3 cesarskiego rozporządzenia z dnia 15 października 1918 r. o przeprowadzeniu ustawy o stanie wojennym z dnia 4 grudnia 1916, wydaje naczelny dowództwa wszystkie swe zarządzenia i rozstrzygnięcia w porozumieniu z kanclerzem państwa względnie z ustanowionym przez niego zastępcą. Na podstawie tego przepisu kanclerz państwa upoważnił sekretarza stanu Groebera swym zastępcą dla tego zakresu swoich funkcyi.

Ułaskawienie posła Dittmanna.

Berlin, 18 października.

Poseł Wilhelm Dittmann, skazany na 5 lat twierdzy, został ułaskawiony.

Strajk w niemieckich fabrykach amunicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 października.

»N. W. Journal« donosi z Berlina:

Przed południem wybuchł strajk wszystkich robotników we fabrykach amunicyi. Robotnicy urządzili pochód demonstracyjny, podczas którego wznosili bezustanne okrzyki za pokojem i przeciw stanowi oblężenia.

A quith o warunkach Wilsona.

Londyn, 18 października.

(B. K.) Reuter. Asquith wygłosił mowę w klubie liberalnym o propozycyi pokojowej Niemiec i odpowiedzi Wilsona, która była co do ducha i treści dostosowana do wymagań chwili. Odpowiedzi Wilsona nie pozostawiły wobec »bocznej furtki« umożliwiającej wykręty. Asquith podkreślił znaczenie i sprawiedliwość warunków, wyrażonych w »statutej nocie Wilsona«. Nie można rokować z nieprzyjacielem, który zatopił okręt »Leinster« i samowolnie niszczy miasta francuskie oraz dopuścił się barbarzyństw wobec jeńców wojennych. Musimy upewnić się, że rząd nie będzie... do władz... się w rokowania, nie jest dawnym pruskim militaryzmem w masce demokratyzmu. To jest właściwe pytanie a odpowiedzieć na nie mogą tylko Niemcy.

Nowy atak francuski.

Berlin, 18 października.

(B. K.) Urzędowo wieczorem dnia 17 października:

Między Catean a Oise nieprzyjaciel ponownie zaatakował. Próba przedsięwzięta na froncie przeszło 35 kilometrów, przy użyciu ogromnych środków, została udaremnioną. Ataki nieprzyjacielskie po części załamały się przed naszemi liniami, po części pochwyciliśmy atak nieprzyjacielski przed stanowiskami naszej artyleryi.

We Flandryi, nad Aire i nad Mozą tylko lokalne walki.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN

Osoba starsza, inteligentna, pracowita, z dobremi poleceniami, tajmie się gospodarstwem domowem, wychowaniem mniejszych dzieci lub starszemi osobami. Chętnie na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Sumienna.** 11887 1 2

Poszukuję do pomocy w gospodarstwie osoby uczciwej, spokojnej, lubiącej porządek i z dobrą znajomością gotowania; krawieczyzna pożądana. Mogę wziąć z dzieckiem. Zgłoszenia listownie pod **„Wieś"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11889

Magistra pharm.

poszukuje w Krakowie sustentacyi, lub stałej posady. Zgłoszenia pod **„Apteka"** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 11890 1 3

Maszyny do pisania
3 Underwood
1 Smith Bros
1 Remington Standart
są do sprzedania w zakładzie techniczno-mechanicznym Kazimierza Blicharskiego, Kraków, ul. Floryańska 82. 11891 1 3

Rutynowany

młody handlowiec, mający ośmioletnią praktykę w handlu korzennym i śniadaniowym, z egzaminem buchalteryi, objąłby chętnie posadę jako kierownik, najchętniej gdzieś na prowincyi. Zgłoszenia: K. Sierosławski, Ropczyce. 11892 1 3

Dam obrazy olejne (Piłsudzkiego) za nowy kostyum, płaszcz, suknię, oraz torbę podróżną i walizkę w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **Iza** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11895

Meble

2 otomany, 3 stoły, etażerki, dywaniki nad łóżka, nowy chodnik kokosowy bordeau 7½ m, 8 poduszek, lampy naftowe i elektryczne zaraz do sprzedania. Do oglądania w sobotę i niedzielę m. godz. 3—5 po południu, ul. Zwierzyniecka l. 11, parter, drugi sklep na lewo od bramy. 11898

Służąca do wszystkiego, pracowita i uczciwa, umiejąca gotować, potrzebna do trojga osób, za dobrem utrzymaniem i wynagrodzeniem. Zgłoszenia codzień przedpołudniem: ul. Floryańska 15, apteka Wiszniewskiego. 11895

Magazyn robót ręcznych

i zakład rysowniczy pod firmą
Sabina Knöbel
Kraków, Karmelicka 6
przyjmie zdolną **ekspedyentkę** oraz **panienkę** do praktyki.
11915 1 3

Nauczycielka poszukuje korepetycyj lub zajęcia biurowego. Zgłoszenia list. pod **A. Ż.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11916 1 3

Poszukuje się zaraz 1 lub 2 pokoi umeblowanych, z kuchnią lub bez, ewentualnie z oświetleniem elektrycznem, za umówioną cenę lub prowianty. Wiadomość: **ul.** Długa l. 6, II p., na lewo, od **godz.** 12—3. 11898

Ogrodnik

z 30 letnią praktyką tak w kraju, jak i w Niemczech, przyjmie posadę lepszą na wikt i pensyę. Prowadzi ogólnie ogrodnictwo, sady i warzywnictwo na większą skalę. Zgłoszenia list. pod **„Ogrodnik"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11901 1 3

Do wynajęcia

pokój frontowy, z umeblowaniem, od 1 listopada, chętniej za prowianty. Wiadomość: ul. Pędzichów, Boczna 2, I p., na lewo. 11904 1 2

Profesor gimn.

superarbitrowany, na dłuższym urlopie wojskowym, przyjmie lekcye we dworze lub na plebanii na warunkach według umowy. Zgłoszenia pod **„Profesor"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11905 1 3

Związek gospodarzy

katol. właść. realn., ul. Karmelicka l. 15, poleca świeże jaja z gwarancyą, tanią cebulę, szczotki do szorowania. 11909

Zaraz

potrzebny chłopiec od 14—16 lat do pomocy kinooper. Zgłosz. pis. pod **Kino** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11918 1 3

70.000 K
30.000 K
10.000 K

i wygrane na
5.000, 2.000, 1.000 K itd
można mieć przez kupno
losu XI. c. k. austr. loteryi klasowej.
Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918
Cena
$^1/_1$ losu, $^1/_2$ losu, $^1/_4$ losu, $^1/_8$ losu
40 K 20 K 10 K 5 K
Wygrywa co drugi los!
Wystarczy zamówienie kartą, poczem prześle się los oryginalny.
M. Kneller
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
11756 4 20



PIJCIE TYLKO

NAJZDROWSZĄ I NAJLEPSZĄ
GRUNERSKĄ NATURALNĄ
SZCZAWĘ ALKALICZNĄ
ZE ŹRÓDŁA GRÜN KOŁO KARLSBADU.
DO NABYCIA W DOWOLNEJ ILOŚCI.
BRACIA ROLNICCY
KRAKÓW, UL. SIENNA 2 - - TEL. 2303.
10783 4 0 CENNIKI, ORZECZENIA LEKARZY, DARMO.

Dostarczamy najlepszego rumu do herbaty

w beczułkach i flaszkach w ograniczonych ilościach po najniższych cenach dziennych.
Vereinigte Weinbrennereien, G. m. b. H., Wiedeń II, Ob. Donaustrasse 49.
Telegr.: „Vereinigte Weinbrennereien Wien". 11934 1 2

Elektromechanik znający się na prowadzeniu motorów gaz. i elektr. lub też pracy warsztatowej, poszukuje zajęcia w miejscu. Zgłoszenia listowne pod **„Elektrom."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11917 1 2

Asystent farmacyi

przyjmie od 25 października zastępstwo, względnie stałą posadę w aptece. **„Asystent", Szczurowa**, apteka. 11933 1 3

Zakład wychowawczy

K. B. K. w Łososinie Górnej pod Limanową, obejmujący 4-klasową szkołę prywatną, poszukuje
nauczyciela
zaraz. Zgłoszenia przyjmuje kurator zakładu, Stanisław Gałziński, notaryusz w Limanowej. 11919 1 3

Meble stylowe

starożytne, obrazy i t. p. antyki oraz i nowsze meble do sprzedania. Leopol. Machowska, **Kraków**, ulica św. Jana l. 16, I p. 11920 1 3

Nauczycielki izr.

na wyjazd poszukuje się do 2 panienek 12—15 l. i chłopca 7 l., na korzystnych warunkach. **Posada** natychmiast do objęcia. Ignacy Hochberg, dzierżawca dóbr Janin, p. Ryglice, stac. kol. Tuchów.
11918 1 3

Do wynajęcia

dwa pokoje frontowe, umeblowane, z kuchnią od 1 listopada. Ul. Pijarska l. 11, I p., od godz. 10—11 i od 3—4. 11923

Za prowianty

i z dopłatą poszukuję pokoju umebl. z oświetleniem i opałem. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11925 1 2

Fortepian

do sprzedania. Wiadomość u stróżki, ul. Siemiradzkiego l. 13.
11928 1 3

Fortepian

i futro damskie nowe, nienoszone, do sprzedania. Powiśle 4, II p., d. 15.
11938 1 2

Księgarnia wysyłk.
Stanisława Goldmana
w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.
10645 poleca: 7 0

Samouczki „Argus"
umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 11·40 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 5·40.

Słowniki
niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie i t. d., po K 9·—, 15·80 i t. d.

Rozmówki
polsko-niemieckie, polsko francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·—, 6·80 i t. d.

Przesyłka pocztowa 50 hal.
Prospekty M. i N. wysyła się bezpłatnie.

Bańki stawia

umiejętnie K. Nadel, fryzyer, Kraków, ul. św. Marka 25. 11635 3 10

Najlepszą farbę do materyi

„Palatyn"
we wszystkich kolorach
do bielizny **„Ultra"**
poleca firma **Reim i Ska, Kraków**, Rynek. Dla Kółek rolniczych i kupców znaczny opust. 10990 9 10

Kilkanaście tanich obrazów

olejnych i pasteli, lampy do salonu, kandelabry i aplikі z brązu nadeszły do sprzedaży do 11927 1 3
Hali licytacyjnej, Bracka 6.

HOFA pasta terpentynowa do obuwia oraz **ELIDA SZAMPON** do nabycia w większych ilościach
PERFUMERYA W KRAKOWIE SZCZEPAŃSKA 7 **ALBA**
11077 7 0

6 traktorów motorowych

(wozów pociągowych)
100-konnych dla przewozu ciężarów do 20 ton dostarczy natychmiast
Austryackie
Daimler'owskie akcyjne Tow. motorowe
kierownictwo składu fabr. dla Galicyi
Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. Telefon 3434.
11885 1 3

Konkurs na posadę naczelnego buchaltera.

Krajowa Centralna Kasa dla Spółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza l. 3 11399 8 8
poszukuje rutynowanego buchaltera **z wyższem wykształceniem** teoretycznem i dłuższą praktyką. Reflektuje się tylko na siły **pierwszorzędne.** Wynagrodzenie zależne od porozumienia, w razie stabilizacyi **zapewnione** świadczenia emerytalne w wymiarze zastosowanym do urzędników krajowych. Ewentualne osobiste zgłoszenia między godziną 11 a 1. Termin wnoszenia podań **do 20 października 1918**

„MATURA"

Kraków, Karmelicka 46.
Kursa maturyczne i uzupełniające
pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury:
1) gimnazyalnej, 2) gimn.-realnej, 3) **realnej**, 4) seminaryalnej oraz
do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednorocznych ochotników.
Nauka zbiorowa i indywidualna. — Kursa 1-roczne, 2-letnie i półroczne (dla reprobowanych). 10342 15 0
Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny, prowadzony przez fachowe siły
Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia w godzinach od 11—12 przed południem i od 4—6 po południu.

Krawiec damski

przyjmuje do roboty **kostyumy**, płaszcze, suknie, bluzki, (futra), wszelkie roboty kuśnierskie, oraz przeróbki i **nicowania**. Wykończenie staranne. Dla W. Pań zamiejscowych miara i robota przyspieszona. 11475 4 0
Kamil Süssel
Kraków, Szewska 23, II p., front.

Przewyborny kit szklarski
zupełnie wody nie wchłaniający, nie pęka i trzyma się wybornie na szkle i drzewie. Cena 1 kg K 8·60. Wysyłki nakuteczenia się poczem od 5 kg tylko za zaliczką. Paczkę na probę, zawierającą 4½ kg netto wysyła opłatnie do każdej poczty po 19 K.
Inżynier Hruschka & Koworka
wyrób i sprzedaż artykułów technicznych, Karbitz, Czechy.
11610 3 3

Buchalter-bilansista

zawodowy kupiec i rutynowany buchalter, pracujący szereg lat w browarze, poszukuje trwałej posady w browarze, zarządzie dóbr, instytucyi handlowej lub przemysłowej. Zgłoszenia pod **„Sumienny"** przyjmuje **Administracya „N. Reformy".** 11689 8 4

Zakład sadowniczy „Piast" w Wieliczce

ma na sprzedaż jesienią b. r.
wieką ilość szczepów owocowych
w doborowych odmianach. 11884 1 8

!Polskie ozdoby na drzewko!

Kupcom krajowym zwracamy uwagę, że Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Rynek główny l. 19, tylko krótki czas przyjmuje jeszcze zamówienia hurtowne na sortymenty ozdób na drzewko do odsprzedaży. Ceny sortymentów podaje się na żądanie. 11881 1 3

Z powodu nawału zamówień od dnia 15 listopada 1918 r. zamówień hurtownych nie będzie się wykonywać.

Kilka kamienic,

majątków ziemskich, parcel i t. d. sprzeda konc. **biuro** kupna i sprzedaży realności **St. Tumidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23. Tel. 1405** (od godz. 10—12 i od 4—6). 11812 2 10

KURSA PRAWNICZE

„IUS" KRAKÓW, GARBARSKA 6 F. **„IUS"**
ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie**, przez użycie odpowiednich podręczników. 11441 4 5

System piśmienny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

Wilhelm Hoschek i Spółka
Antykwaryat w Krakowie

ul. Zwierzyniecka l. 6
poleca powieści **angielskie i francuskie**, oraz roczniki **pism ilustrowanych.**
11091 **Kupujemy większe lub mniejsze biblioteki.** 8 8

BIURO SPEDYCYJNE

ROMUALDA FELDMANNA I ZYGMUNTA AUERBACHA
KRAKÓW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 3, TELEFON 3588
załatwia formalności cłowe z Niemiec oraz do Polski, odstawia i przewozi wszelkie towary, jakoteż meble.
8436 10 21

RABKA.

Pensyonat i łazienki cały rok otwarte.
11929 14 16 **Zarząd.**

ŁOPATY, SZUFLE, MOTYKI, PASY PARCIANE, LEJCE, POSTRONKI, SMAR „TOVOTTA" :-: POLECA
WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 1.
11719 2 3

Największym światowym wynalazkiem

jest
PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 14 litrów wyśmienitego piwa
podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.
Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.
Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.
Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panujących upałów — Piwolin oddaje nieocenione usług i jest w tej porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

Ceny: 5945 30 0

130 paczek	K	60 —	detail.	60	hal.
650	„	280 —	„	60	„
1300	„	540 —	„	60	„
2600	„	1000 —	„	60	„

V. JAN, fabryki chemiczne, Praga, VI., Vratislavová 5/29.
Dobrych przedstawicieli poszukujemy. !

Pannę inteligentną przyjmie się do zakładu fotograficznego Manasterskiego w Grybowie. Otrzyma potrzeby do życia i zabezpieczenie przyszłości. Do oferty dołączyć fotografię. 11932 1 3

Kupię

urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Zgłoszenia: Ks. J. Olekзy, dyrektor składnicy Kółek w Jordanowie. 11940

Herbatę rosyjską 11944 1 3
Sok malinowy
Papier pakunkowy
Worki i torby papierowe nader silne, od 2 K wysyła na prowincyę
„GNOM"
Kraków, ul. Krowoderska 35.

Gwoździe, kompozycyę

metal do lutowania, **maszyny** do obróbki drzewa ma na składzie
Biuro techniczno-handlowe
„WIKTOR"
Kraków, ul. Słowiańska l. 2.
Otwarte od g. 3—7. 11945 1 2

Kauczuk

czerwony, różowy, biały, najlepszej jakości, również inne przybory dentystyczne poleca **Skład dentystyczny „Meteor", Kraków,** Bracka 10.
11929 1 6

Uczenica

prof. Eisenbergera udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia list. pod **„Lekcye"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11744 2 2

Do sprzedania ubranie granatowe na osobę słusznego wzrostu, buciki czarne, męskie, kapelusze Habiga, palto czarne na jedwabnej podszewce i wiele innych męskich rzeczy; wszystko nowe. Wiadomość: ul. Krupnicza l. 22, II p., oficyna, drzwi na prawo.
11748 2 3

Do sprzedania

nowy powóz, oraz uprząż na parę koni. Wiadomość: Buchen, ul. Wielicka l. 6, Podgórze. 11745 3 3

Futro (tchórze)

męskie, wierzch sukienny, kołnierz karakułowy, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Smoleńsk l. 24, I p., na prawo. 11691 2 2

Zarząd dóbr Rudnik nad Sanem

ma do sprzedania większą ilość **kapusty** głowiastej, czerwonej, włoskiej i brukselskiej, oraz innych jarzyn, jakoteż **jabłka zimowe**, bardzo dobrych gatunków, przechowujące się do wiosny, ręką zbierane, oraz **orzechy włoskie.** 11699 2 3

Pragnęłabym

poznać mężczyznę szlachetnego, inteligentnego, na stanowisku, w wieku 30—36 lat, celem wymiany myśli. Jestem panną uczciwą, młodą, zdrową cieleśnie i duchowo, posiadam posag i ładną pensyę. Zgłoszenia tylko do 1 listopada przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Dama coeur". 11604 2 2

Która

z młodych, zdrowych i przystojnych panien z lepszego domu wyszłaby za kawalera lat 29, również zdrowego i przystojnego, na rządowej posadzie, posiadającego kilkanaście tysięcy koron gotówki, niech poda swój adres i dołączy fotografię pod **„Nowe życie"** do Administracyi „N. Reformy". 11981

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie

poleca nowości:

	Koron
Szymon Askenazy. **Napoleon a Polska.** 2 tomy	56·—
Władysław Maryan Borowski. **Ogólne zarysy wychowania narodowego**	28·—
Artur Górski. **Ku czemu Polska szła?**	28·50
E. Gros. **Objaśnienie i wskazówki do lekcyi rysunku**	2·—
Adam Krzyżanowski **Gospodarka wojenna**	12·—
Artur Śliwiński. **Joachim Lelewel.** Lata 1786—1831	31·50
X. Bronisław Świeykowski. **Z dni grozy w Gorlicach od 25/IX 1914 do 2/V 1915**	7·—
Józef Pakies. **Wpływ wojny na wartość domów**	2·—

11928 5 5

Zdolny, energiczny
agronom i leśnik

Poznańczyk, z wyższem wykształceniem, żonaty, w średnim wieku, zdrów i silny, z wszechstronną, długoletnią praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, znający się na wszelkich budowach, przyjmie zaraz posadę w majątku rolnym lub leśnym. Zgłoszenia: **Matuszkiewicz, Łozina ad Janów** (via Lwów).
11659 4 5

Poszukuję dzierżawy dworu z inwentarzem i krescencyą lub bez. Zgłoszenia pod **„Legionista"** przyjmuje Admin. „N. Reformy"
11687 4 5

Do sprzedania

omnibus w zupełnie dobrym stanie na 15 osób, u Mojżesza Geilera w Jasiennej około Nowego Sącza. Bliższa wiadomość: Hirsch Fink Nowy Sącz, ul. Załubińce.
11797 3 4

Przyjmie

do nazwiska i herbu członek staroszlacheckiej, polskiej rodziny, młodego człowieka, Polaka z kulturą i wielkim majątkiem. — Zgłoszenia pod **„Herb"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".
11806 2 3

Kancelarya adwokacka w Krakowie

z wyrobioną firmą zaraz do objęcia. Zgłoszenia listowne pod **„Kancelarya adwokacka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy".
11777 4 3

Lokata kapitału — wielka przyszłość!

Sprzedam **realność**, obejmującą trzy domy czynszowe o powierzchni 300 sążni kw. wraz z parcelą około 1100 sążni kwadr., nadającą się na fabrykę lub zakłady przemysłowe położoną tuż przy przystanku kolejowym i tramwajowym w Krakowie, dziel. XXII, Podgórze przy głównej ulicy, za cenę 250.000 K. Wiadomość: **I. R.**, Kraków, ul. Krowoderska l. 89, II p., na wprost schodów, między godz. 2½—4 po południu. 11770 2 3

PIECZĄTKI

kauczukowe i metalowe, szyldy emaliowane i trawione oraz wszelkie roboty rytownicze wykonuje
Zakład rytowniczy
Jan Widliński
Kraków, Rynek gł., Linia A—B, 46, I p.
10097 (obok hotelu Drezdeńskiego). 0 10

KURSA PRAWNICZE „LEGES" KRAKÓW KARMELICKA 46

przygotowują w krótkim czasie do wszelkich egzaminów i rygorozów prawniczych przez wybitne siły fachowe.
Nauka zbiorowa i indywidualna pod bardzo przystępnymi warunkami.
Dla P. T. Wojskowych i prowincyi wypróbowany system korespondencyjny.
Wszelkie podręczniki, skrypta i skróty na składzie. Prospekty wysyła się na żądanie.
Informacye i zgłoszenia w dni powszednie od g. 2—4 po południu.
1 734 11 0

!Zaraz do dostarczenia!

Odznaki pokojowe, sprzączki do szelek, spinki do krawatek, wstążki dla psów, haki na kapelusze, złoto błyszczące, guziki do kołnierzyków i koszul, sprzączki do pasów, guziki do uniformów, guziki do spodni i inne rozmaitości 11935 1 2
Demeter Hauer, Wiedeń, XVIII., Kreuzgasse 56.

Kilka urządzeń salonów

stylowych i wykwintnych, obrazy cenne i dwa futra do podróży nadeszły do sprzedaży do 11852 2 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 12. Rządca drukarni L. K. Górski